№ 165. Czwartek 22. Lipca 1858. Rok wydania 48.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 zlr. 45 kr., miesięcznie 1 zlr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 zlr. 30 kr., miesięcznie 1 zlr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k. Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 21. lipca. Jego Excelencya minister nauk publicznych mianował dekretem z 4. b. m. l. 10.788 przydzielonych niedawno do jurydyczno-politycznego fakultetu we Lwowie profesorów dra. *Fryderyka Rulfa* i dra. *Eugeniusza Mora* członkami komisyi egzaminów ogólnych we Lwowie, a mianowicie profesora Rulfa komisarzem examinacyjnym z prawa rzymskiego przy jurydyczno-historycznej i z prawa karnego przy sądowniczej komisyi examinów ogólnych, a profesora Mora komisarzem examinacyjnym z prawa kanonicznego przy jurydyczno-historycznej i z austryackiej procedury cywilnej przy sądowniczej komisyi egzaminów ogólnych, co się z tem oznajmieniem podaje do wiadomości publicznej, że rzeczeni komisarze egzaminów ogólnych rozpoczną funkcyę swoją z dniem 1. października 1858.

Ameryka.

(Wiadomości bieżące.)

Okrętem „Europa" nadeszły wiadomości z Bostonu 30. czerwca, z Nowego Yorku telegrafem na Halifax po dzień 1. b. m. Z Washingtonu piszą, że rząd powziął względem Ameryki centralnej bardzo stanowcze uchwały i oznajmi małym państwom tamtejszym przez właściwych posłów niezwłocznie, że postanowił we wszystkich stronach bronić praw, jakie amerykańscy obywatele dotychczas nabyli. — W Nowy Yorku były nadzwyczajne upały. Kilka osób zginęło na rażenie od promieni słońca; jednak dnia 29. ochłódło powietrze o 3—4 stopni. — W Filadelfii stolicy miłości braterskiej pobiły się dwie kompanie gaszenia ognia; zraniono dwóch ludzi niebezpiecznie; trzeci padł od strzału. Tego samego dnia zabito tam podczas zwady niejakiego mr. Neal.

Z San Francisko nadeszła poczta z 5. czerwca. Wychodźtwo do kopalni Fraser trwa ciągle; od 20. kwietnia przybyło tam na S. Francisko około 2500 górników Kalifornianskich, a w drodze jest ich w ogóle 5000. Angielski wojenny parопływ „Satalite" miał otrzymać rozkaz blokować rzekę Fraser i niepuścić żadnego okrętu w górę rzeki, jednakże górników i ich łodzi nie zatrzymywać. Gubernator Islandyi Vancouver wydał ze swej strony proklamacyę, w której przestrzega każdego, aby nienaruszał praw kompanii Hudsońskiej, gdyż tylko ona jedna jest upoważniona w posiadłościach angielskich na północno-zachodniem wybrzeżu Ameryki prowadzić handel z Indyanami, i że ani Anglicy ani cudzoziemcy nie mogą brać w tym handlu udziału. Wszystkie na rzece Fraser i w przyległych okręgach rzeczonej kompanii przydybane okręta, będą na mocy tej proklamacyi, w 14 dni po jej ogłoszeniu, wraz z ładunkami skonfiskowane. — Można sobie wyobrazić, że proklamacya ta wywołała w Anglii i Ameryce wielkie nieukontentowanie.

Na rzece Minnesota popełnia tłum Indyan, liczący 3000 głów wielkie rozboje. — Względem wypadków w Utah nie ma jeszcze nic pewnego. Gubernator Cumming nie bardzo dowierza spokojnym zapewnieniom Mormonów i ściągnął do stolicy armię egzekucyjną. W Guatemali i S. Salvador nalegają na to, ażeby przywieść do skutku zjednoczenie republik centralno-amerykańskich dla odparcia napadów korsarzy, a kroki M. Belly, francuskiego ajenta w Nikaraguy zwracają na siebie wszędzie wielką uwagę. Przyrzeka on francuską obronę, pieniędze, pożyczkę i wszelką, jaka tylko być może, pomoc założeniu kanału i kolei żelaznej. Jest teraz w drodze do Hawany i Washingtonu. Jak dalece upoważniony jest od rządu francuskiego, trudno powiedzieć.

Hiszpania.

(Demisye w radzie królewskiej. — Organizacya junty wojennej.)

Madryt, 15. lipca. Ogłoszenie ustawy rewizyjnej spowodowało pięciu członków rady królewskiej, która ma być teraz radą państwa — do podania się do dymisyi. Wymieniają pp.: Egana Alexandro Castro, Zaragoza, Alvarez i Almagro. Zdaje się, że tak byłby ich O'Donnell usunął. Reszta 24 członków namyśla się jeszcze, czy zostać lub także ustąpić.

Mianowano 41 senatorów. Posłów hiszpańskich w Rosyi, Anglii, Austryi i Portugalii zastąpiono nowymi.

— *Gaceta* z 11. lipca zawiera dekret następujący: Na przedstawienie mojego ministra wojny i za poradą rady mojej ministeryalnej rozporządzam:

Art. 1. Mianowana być ma doradźcza Junta wojenna, która zajmie się wszelkiemi sprawami co do obrony królestwa, organizacyą armii i służby publicznej wydziału wojskowego, jakie jej rząd przedłoży. Art. 2. Doradźcza Junta wojenna składa się z prezydenta z klasy jeneralnych kapitanów armii, z wiceprezydenta, z dyrektorów i inspektorów wszelkiej broni, tudzież z jenerał-poruczników trzeciej klasy, których oznaczę. Art. 3. Jeneralni kapitanowie armii są *ex oficio* członkami Junty, i mają brać udział w jej obradach i uchwałach, jeśli tego będzie potrzeba. Artyk. 4. Minister wojny ma polecenie zorganizowania sekretaryatu Junty i pochwycenia potrzebnych środków do spełnienia dekretu niniejszego. Dan w pałacu 9. lipca. *Królowa.*

Anglia.

(Wyrok sądu w sprawie Tomasza Allsop. — Wiadomości bieżące. — Legia niemiecka na Przylądku. — Spłaty zabezpieczenia od ognia. — Nowa Kaledonia i wyspy Vancouvers.)

Londyn, 16. lipca. Dziennik *Times* donosi: Jesteśmy upoważnieni do ogłoszenia, że na mocy decyzyi jurystów koronnych, którzy się z tem oświadczyli, jako niewypada popierać dalszego ścigania sądowego *Tomasza Allsop*, postanowił rząd Jej Mości Królowej odstąpić od śledztwa sądowego, i odwołać cenę przeznaczoną za jego pochwycenie.

— W Portsmouth przystąpią temi dniami do uzbrojenia okrętu liniowego „Wiktor Emanuel" (o 91 działach). Okręt ten przyznaczono pod pawilon kontradmirała sir Charles H. Frementle, który objąć ma dowództwo nad flotą kanałową.

— *Times* otrzymuje, że suma 3.000.000 L. niewystarczy na oczyszczenie Tamizy.

— Ogłoszono teraz cały szereg depesz o legii niemieckiej na Przylądku. Gubernator tamtejszy, sir G. Grey wyraża zdanie swe o legii tej i o wystąpieniu z niej barona Stutterheima. I tak wspomina w jednej depeszy z listopada r. z., że w szeregach legii niemieckiej znajduje się w prawdzie wielu dzielnych wojowników i tęgich ludzi, lecz także i znaczna liczba złych i niepoprawnych, którzy dopuścili się zabójstwa i innych zbrodni. Radby pozyskać koniecznie barona Stutterheima znów dla kolonii, a obecność jego uważa niemal za rzecz konieczną. Większa część tych depeszy zawiera korespondencye gubernatora z londyńskiem ministeryum kolonii względem żołdu dla legii niemieckiej. P. Labouchere — minister kolonii w gabinecie lorda Palmerstona — użalał się w miesiącu wrześniu r. z. na to, że sir Grey wypłacał żołd całkowity tym legionistom, i polecił mu, by w takim razie i pokąd niepowrócą wojska angielskie wyprawione do Indyów, niedozwolił rozchodzić się legionistom. W lutym r. b. kazało ministeryum wojny wypłacać cały żołd legii do 31. marca, lecz w czerwcu b. r. rozporządził lord Stanley, nowy minister kolonii, by żołd ten zmniejszono.

— Według wykazów urzędowych zapłaciły londyńskie zakłady zabezpieczenia od ognia roku zeszłego państwu 887.410 funtów sterlingów podatku. Takie same zakłady na prowincyi zapłaciły razem 382.533 funt. szt., a stowarzyszenia szkockie 89.537 funtów sterlingów.

— Jeszcze przyszłego roku ustanowiono komitet w sprawie towarzystwa Hudsons-Bai, a bil w sprawie Nowej-Kaledonii w Izbie niższej oparty jest na sprawozdaniu tego wydziału. Posiadłości towarzystwa Hudsons-Bai leżą po części od wschodu a po części na zachód od Roky Mountains, a oprócz tego należy do towarzystwa wyspa Vancouvers. Od wielu jednak lat uskarżają się na to, że kompania rozumie się więcej na handlu futrami jak na kolonizacyi, że przytłumia prywatny handel, że grunta i w ogóle wszelkie nieruchome dobra sprzedawać chce tylko po niesłusznie wysokich cenach, że nierozwija wcale zasobów wyspy, a oraz że pod opieką tej kompanii niepomnaża się ludność tamtejsza. Zeszłoroczny wy-

dział zalecał odebrać kompanii wyspę Vancouvers, i założyć tam osobną kolonię. P. Roebuck oświadczył, że wkrótce przedłoży wniosek, ażeby cały na wschód od Rocky Mountains położony okręg odebrać z rąk tej chciwej kompanii. Tymczasem przedwczorajszą uchwałą niższej izby utraciła kompania więcej jak trzy części swych posiadłości; jestto ów, między Rocky Mountains a cichym oceanem położony powiat, który pod nazwiskiem „Nowa Kaledonia" został przyjęty w szereg angielskich kolonii. Miny złota, odkryte u spływu rzek Thompson i Fraser, ściągnęły niesłychaną liczbę awanturników z Kalifornii. Między tymi przychodźcami a krajowymi Indyanami przyjdzie niezawodnie do krwawych walk. Dlatego p. Roebuck i kilku innych członków izby niższej nalegali na rząd, wysłać tam niezwłocznie znaczny oddział wojska. Dziennik *Times* zresztą występuje stanowczo przeciw kolonizacyi posiadłości kompanii Hudsons-Bai.

Francya.

(Wiadomości bieżące. — Zjazd w Cherburgu. — Marszałek Randon. — Doniesienia z Czernogóry i Bośnii. — Doniesienia z Turcyi. — Wojenne prawa morskie uchwalone i podpisane. — Doniesienia z Algieryi.)

Paryż, 16. lipca. Przybycie Jej Mości Królowej Anglii i Cesarza Napoleona do Cherbourga oznaczone jest na dzień 4. sierpnia.

— Jutro nastąpi jedenaste posiedzenie konferencyi. Słychać, że sprawa Księztw Naddunajskich jest prawie załatwioną.

— Marszałek Randon przybył tu z Plombières. Cesarz pozostawia go prowizorycznie na czele rządu w Algieryi, gdzie będzie aż do miesiąca października, w którym czasie zamierza książę Napoleon przedsięwziąć podróż do Algieru. Marszałek Randon obejmie po swym powrocie jednę z jeneralnych komend.

— Dziennik *Pays* odwołuje swoją wczoraj ogłoszoną wiadomość, że Turcy napadli na nowo Czarnogórców. Ta wiadomość mówi *Pays*, jest bezzasadną, i przeciwnie stan rzeczy w tej okolicy zmienił się bardzo pomyślnie. Kemal Efendy udał się do Drochy, szefowie powstańców poddali mu się a Baszi-bożukowie otrzymali rozkaz, ustąpić z Herzegowiny do Bosnii. Dziennik *Constitutionel* ogłasza w tej sprawie podobną półurzędową notę.

— Hiszpańska Infantka Donna Josepha Fernanda di Bourbon przyjechała wraz z swym małżonkiem do Paryża.

— Utrzymują tu za rzecz pewną, że wiceadmirał Clavaud, komendant stacyjny w Grecyi otrzymał rozkaz udania się natychmiast do Kandyi. Równocześnie wydano rozkaz eskadrze na wodach indyjsko-chińskich, by wyprawiła dwa okręta wojenne na morze czerwone. Porta działa i tu sprężysto, i zawiadomiła telegrafem, jako do Dżeddah wysłała korpus wojskowy dla ukarania winowajców. P. Emerat, kanclerz konzulatu francuskiego w Dżeddah mianowany został za wzorowe swe zachowanie się podczas napadu, kawalerem orderu legii honorowej.

— Turecki do Dzeddy wysłany jenerał w charakterze cesarskiego komisarza udaje się tam w sile 2000 ludzi tureckiego wojska. Przykładne ukaranie winnych nastąpi prawdopodobnie bardzo prędko. Ze wszystkiego co dotąd wiadomo, niepoprzestanie francuski rząd na tem. Artykuł *Monitora* zapowiada także zupełnie inny rodzaj zadośćuczynienia, a urzędowe dzienniki wspominają o rękojmi przeciw ponowieniu podobnych wypadków. Sułtanowi przyjdzie niezawodnie z trudnością, dać rękojmię, że w Jego po trzech częściach świata rozrzuconej Monarchii, niepowtórzą się nigdy smutne tego rodzaju wypadki.

— *Monitor* ogłasza następujący raport br. Walewskiego do Cesarza: Sire! Waszej Cesarskiej Mości na pamięci, że Mocarstwa, które podpisały deklaracyę z dnia 16. kwietnia 1856 roku, zobowiązały się poczynić kroki aby wszystkie mocarstwa przyjęły tę deklaracyę. Pospieszyłem zatem z udzieleniem tej deklaracyi wszystkim rządom, które na paryskim kongresie nie były reprezentowane, zapraszając do przyłączenia się, a teraz przedłożyć mam sprawozdanie z pomyślnego przyjęcia tej propozycyi.

Deklaracyę z dnia 16. kwietnia przyjęli i potwierdzili pełnomocnicy Austryi, Francyi, Anglii, Rosyi, Sardynii i Turcyi, a przyzwoliły następujące państwa: Baden, Bawarya, Belgia, Brema, Brazylia, Brunświk, Chili, argentyńska konfederacya, niemiecki związek, Dania, królestwo obojga Sycylii, Reczpospolita Ecuader, państwo kościelne, Grecya, Guatemala, Hayti, Hamburg, Hanower, oba księstwa Heskie, Meklenburg-Streliz i Schwerin, Nassau, Oldenburg, Parma, Holandya, Peru, Portugalia, Saxonia, Sachsen-Altenburg, Sachsen-Coburg-Gotha, Sachsen-Meiningen, Sachsen-Weimar, Szwecya, Szwajcarya, Toskania, Würtenberg.

Te państwa zatem uznają z Francyą i innemi mocarstwami, co podpisały traktat w Paryżu, następujące uchwały:

1) Że korsarstwo jest i zostaje zniesione;

2) Że neutralny pawilon ochrania nieprzyjacielskie towary z wyjątkiem wojennej kontrabandy;

3) Że neutralny towar, z wyjątkiem wojennej kontrabandy, pod obcym pawilonem niemoże być konfiskowany;

4) Że blokada, jeźli ma być obowiązującą musi, być skuteczną, t. j. popierana dostateczną siłą, ażeby rzeczywiście przeszkodzić przystępowi do nieprzyjacielskiego wybrzeża.

Rząd Uruguay wyraził właśnie swe zupełne przyzwolenie na te nowe ustawy z zastrzeżeniem potwierdzenia przez prawodawcze ciało.

Hiszpania, nieprzystąpiła co do pierwszego punktu względem korsarstwa do deklaracyi z dnia 16. kwietnia, jednak odpowiedziała, że przyjmuje inne trzy punkta. Mexyk dał tę samą odpowiedź. Zjednoczone stany byłyby gotowe przyłączyć się, jeżeliby do deklaracyi zniesienia korsarstwa dodano, że nieprzyjacielska wojenna marynarka niemoże zabierać na morzu prywatnej własności poddanych albo współobywateli wojnę prowadzących narodów.

Z temi wyjątkami przystąpiły wszystkie gabinety bez zastrzeżenia do tych czterech punktów, które stanowią deklaracyę paryskiego kongresu, i tym sposobem okazał się w internacyonalnych prawach wszystkich prawie państw Europy i Ameryki postęp, do czego rząd Waszej Cesarskiej Mości przyczynił się tak bardzo postępując w duchu najszlachetniejszej tradycyi francuskiej polityki.

Dla sprawdzenia iż przystąpiono do tej deklaracyi, upraszałem Jego ces. Mości rozkazać umieścić w dzienniku *Bulletin des Lois* tę urzędową notę, w której wszystkie te mocarstwa są wymienione, a jeżeli Wolą będzie Waszej Cesarskiej Mości, ogłaszać będę w ten sposób i dalsze oświadczenia, jakie później mogłyby mi być nadesłane.

— W Konstantynie stracono pięciu Arabów winnych morderstwa popełnionego na familii Gilson. Arabowie zgromadzeni w znacznej liczbie, wynieśli się po większej części z placu zaraz po straceniu pierwszego winowajcy, i mocno się wymiarem takiej kary potrwożyli.

Niemce.

(Rozruchy studentów w Lipsku zagodzone. — Nowiny dworu pruskiego.)

O rozruchu sprawionym przez uczniów w Lipsku pisze *Dresd. Journal* między innemi:

Niektóre dzienniki wspominały o żałobie podanej przez uczniów do ministeryum wyznań i oświecenia publicznego, lecz wiadomość tę prostujemy w ten sposób, że deputacya uczniów upraszała wprawdzie dnia 14. b. m. o posłuchanie u ministra oświecenia i je otrzymała. Nie podawała jednak żadnej przy tem skargi, lecz tylko wniosła podanie poparte ustnem oświadczeniem, jako grono uczniów w Lipsku — z wyjątkiem niektórych tylko excesantów karogodnych — zachowało się w całej tej sprawie przyzwoicie i lojalnie, a co po ścislejszem rozpoznaniu rzeczy słusznie mu przyznać należy.

Koblencya, 16. lipca. Jej Mość Królowa angielska miała zamiar zjechać się z swoją córką, małżonką księcia Fryderyka Wilhelma nad Renem; ale ponieważ księżna niemoże przedsiębrać tej podróży, zjedzie Królowa sama do Babelsbergu najdalej z dniem 12. sierpnia i zabawi do 14 dni w najściślejszem gronie familijnem. — Jej królewiczowska Mość księżna Prus powróci najdalej 21. b. m. do Koblencyi.

Karlsruhe, 15. lipca. Jej królewicz. Mość księżna Prus przybyła tu dziś w południe dla odwiedzenia Jej królewicz. Mości Wielkiej księżny Zofii, a po południu odjechała z powrotem do Baden.

Rosya i Królestwo Polskie.

(Przedłużenie wakacyi szkolnych. — Ułaskawienia. — Statystyka poddanych. — Zaburzenia chłopskie w Estonii.)

Warszawa, 17. lipca. *Gazeta warszawska* donosi: „Najjaśniejszy Cesarz, na zdanie głównego szkół zarządu w d. 2. maja r. b. raczył najwyżej rozkazać: w celu uchylenia napotykanych w uniwersytetach trudności ku rozpoczęciu w czasie właściwym lekcyi po letnich wakacyach, dla których ustawą uniwersytetów wyznaczony jest termin od 10go czerwca po 22. lipca, wakacye te przedłużone zostają dla wszystkich uniwersytetów po 1szy sierpień.

— Przebywający w Turcyi wychodźca, Teofil Dobrosielski, otrzymał pozwolenie, powrócić do Królestwa Polskiego.

Petersburg, 10go lipca. Według dziennika *Hamburger Nachrichten* ogłosiło ministeryum następujący statystyczny wykaz w sprawie poddaństwa. Według tego wykazu jest w Rosyi 30.000 poddanych przywiązanych do gleby. Należą do 5.000 panów i jeżeli nie mają zatrudnienia u samych panów, muszą im płacić przynajmniej $^{2}/_{5}$ swego zarobku, i mogą być osobiście przedani. Najsmutniejsze jest w tej klasie położenie kobiet, zowią się ludem bez ziemi. — Właścicieli ziemskich, którzy mają po jednym do dwudziestu poddanych, jest 49.708 z ogólną liczbą 742.420 poddanych. Ich położenie jest jeszcze gorsze jak wzwyż opisanej klasy, gdyż należą do właścicieli niezamożnych. Właścicieli ziemskich, co mają po 21 do 100 poddanych, jest 36.024, w ogólnej liczbie 3,271.648 dusz. Położenie tych poddanych ma być nie lepsze od położenia klasy poprzednio opisanej. Zamożnych obywateli, którzy mają po 101 do 1000 poddanych jest 19.808 ogólnej liczbie 7,807.000 dusz. Majętnych obywateli w posiadaniu 1001 do 2000 poddanych jest 2468 w ogólnej liczbie 3,230.268 dusz. Bardzo majętnych obywateli, którzy mają po nad 2000 poddanych, jest 1447 w ogólnej liczbie 6,567.066 poddanych. Z tych $23^{1}/_{2}$ mil. poddanych, którzy należą do szlachty jest za pożyczkę zaciągnioną u korony w kwocie 297,879.459 rubli, przeszło 13 milionów poddanych w zastawie.

— Według doniesień *N. Pr. Z.* nie przytłumiono jeszcze zupełnie buntu chłopstwa w Estonii, a to głównie z tej przyczyny, że to kraj dość odległy od siedziby władz rządowych, z ludnością rozrzuconą i pokryty obszernemi lasami, gdzie chłopstwo porą letnią łatwo się może ukrywać. W chwili wybuchu buntu niebyło w kraju prawie żadnej siły zbrojnej, a w Rewlu stał oddział nie liczny, gdyż fortyfikacye tamtejsze zaczęto dawniej już znosić. Teraz znajduje się już w Estonii 2000 piechoty i 500 kozaków wraz z artyleryą, a oddział ten wojskowy położy zapewne wkrótce koniec gwałtom buntowników, którzy jak słychać zrabowali potąd tylko lamus z go-

rzałką na jednym z folwarków spalonych i rozbroili oddział wojskowy złożony z 40 żołnierzy.

Turcya.

(Słabość Sułtana. — Przybycie posłów zagranicznych.)

Pera, 10. lipca. Do rozmaitych wypadków, które w ostatnim czasie naszych mężów stanu niepokoiły, przyłączył się od przedwczoraj nowy, a nawet ważny, gdyż to jest zawsze niebezpieczna, gdy naczelnik państwa niemocą jest złożony. Ztąd można łatwo pojąć, jakie wzruszenie wśród zachodzących okoliczności sprawiła słabość Wielkiego Sułtana między tutejszą ludnością. W Dolmabagdża zgromadziła się wczoraj niezmierna liczba Osmanów każdego stanu i wieku, ażeby się przekonać, ile prawdy w pogłosce, a gdy Cesarz nie przybył ani zrana, ani po południu, na świąteczną modlitwę, wszystkich to przeraziło. Spodziewają się jednak, że słabość Sułtana tylko chwilowa, gdyż lekarze przepisują ją niezmiernym upałom prawie większym niż podzwrotnikowym i wielkiemu natężeniu, jakiemu się ostatniemi czasy oddawał. Jakoż w samej rzeczy był Sułtan od niejakiego czasu bardzo zatrudniony, a nawet w ciągu tego tygodnia obarczony publicznemi sprawami, gdyż musiał w jednym dniu przyjmować na uroczystej audyencyi pruskiego posła pana Wildenbruck i liczną jego świtę, równie jak szwedzkiego nadzwyczajnego posła pana Sibbern. Nazajutrz w godzinach przedpołudniowych odbyła się taka sama ceremonia z Feruk Chanem, nadzwyczajnem posłem Persyi, i Nereman Chanem, tutejszym ministrem Szacha. Tylko nagłe zasłabienie Sułtana jest przyczyną, że sir Lytton Bulwer, który tu przybył przeszłej soboty, nie złożył jeszcze swego uszanowania, chociaż już u wysokiej Porty je złożył, i był u wszystkich ministrów i dygnitarzy państwa przyjmowany. Czyli pan Blondeel van Coelebroeck, który także tu przybył, ażeby utrzymać publiczną audyencyę pożegnawczą, również uprzejmie będzie przyjęty, jest kwestyą, która lubo niepozorna, zajmuje tu jednak dyplomatów i niedyplomatów. W samej rzeczy po sposobie, w jaki pan Blondeel został dymisyowany, jest jego krok nieco za śmiały, i nie dziwnoby było, jeżeliby mu odmówiono audyencyi pożegnawczej.

Azya.

(Szczegóły wypadków w Dżeddzie.)

Gazeta tryestyńska podaje następujące wiadomości z Dżeddy: O wypadkach w Dżeddzie otrzymujemy z rozmaitych stron obszerne jednak niezupełnie zgadzające się doniesienia. Powodem miał być następujący wypadek. Dwóch braci mieli w posiadaniu okręt podpawilonem angielskim; jednemu z nich zdało się stosowniej zdjąć angielski a wywiesić pawilon turecki. Drugi brat zaprotestował u angielskiego konzula, a ten w towarzystwie 15 marynarskich żołnierzy wystąpił na okręt i kazał wywiesić pawilon angielski. Według innych doniesień, miał pewien Indyanin z Wschodnich Indyi, dawniej angielski a teraz turecki poddany wywołać całe zaburzenie. Rościł sobie prawo do ładunku towarów, które niedawno nadesłano z wschodnich Indyi dla jego, pod angielską opieką będących siostrzeńców; a ponieważ angielski konzul stanął w ich obronie, Indyanin Muzułmanów podmówił i z kapitanem, jego załogą i z tłumem ludu napadł na angielskiego konzula. Trzeci raport mówi: jeden z naczelników powstania w Delhach, jadąc do Meki rozruszył ludność w Dżeddzie przeciw Anglikom. Głoszą także inni, że ucieczka niewolnicy, która znalazła schronienie w angielskim konzulacie, dała na pozór powód do tych okrucieństw, gdyż wszyscy twierdzą, że szukano tylko pozoru. Ta rzeź była już od dawna przygotowywana, krajowi kupcy poglądali z coraz większą nieufnością i zazdrością na konkurencyę Europejczyków, a osobliwie to ich raziło, że europejskie okręta transportowały pielgrzymów. Także i właściciele bark byli rozjątrzeni na nowe towarzystwo parowej żeglugi, zwane „Medżydie,“ a nawet winę podburznia do tej rzezi przepisują szefowi policyi w Dżeddzie, Abdallah Moktasebowi, który równie, jak najmajętniejsi krajowi kupcy, od niejakiego czasu grozili Chrześcianom. Wykonawcy tej rzezi służyli tylko za narzędzia. Morderczą bandę obliczają na więcej jak na 5000 ludzi, przeciw którym mógł kajmakam postawić tylko 60-100 żołnierzy, ale i tych jak się zdaje nie użył na obronę Chrześcian. Angielski konzul p. Page padł pierwszą ofiarą. Po zadaniu kilku ran wyrzucono go oknem z drugiego piętra, i przed własnym domem porąbano w sztuki. Dwóch tłumaczów i jednego służącego zamordowano także. Potem rzuciła się banda na francuski konzulat, gdzie najpierwej mimo dzielnej obrony poległo czterech janczarów na straży. Francuski konzul p. Eveillard, zginął na schodach, po nim jego małżonka odniosła śmiertelną ranę w walce z napastnikami, gdy jednego zabiła a drugiego raniła. Inni utrzymują, że na widok zamordowanego małżonka padła tknięta paraliżem. Jej córka także raniona, ale znalazła schronienie w jednym z sąsiednich haremów.

Wicekonzul pan Emerat, rzucił się na jednego z morderców, wydarł mu sztylet i zabił. Potem bronił się jeszcze jakiś czas z ostatniem wysileniem, i lubo okryty ranami ocalał. Później przeniesiony na angielski okręt „Cyclops“ wraz z córką francuskiego konzula, odpłynął z innymi, którzy pozostali, do Suezu. — Dalsze wypadki tak opowiadają: W handlowym domu Sawa, który od krajowców miał do żądania 60 do 80.000 talarów i który był pod angielską opieką, wymordowano szefów trzech braci, kasyera, buchhaltera, magazyniera i dwie niewolnice, małą dziewczynkę zaś, córkę jednego z trzech szefów, sprzedano za 5 talarów. Najeźdźcy rozbili kasę, wexle popalili na brzuchu najstarszego brata, poczem go rozsiekali. Archiwa angielskiego i francuskiego konzulatu popalono także a meble zniszczono. Do 20 Greków i Lewantynów ratowało się tylko przysięgą przed Kadym, że są prawowiernemi Muzułmanami. W Mece, gdzie Okila także obwiniają o podżeganie do rzeźi, obchodzono następującego dnia wielką kościelną uroczystość „Muled“ albo „Te deum,“ na którą zaproszone także i gubernatora.

Za przybyciem Baszy uśmierzyło się powstanie, kapitan okrętu „Cyclops“ mógł wywiesić pawilon angielski, a oraz miały nastąpić liczne aresztacye. Raporta dodają, że jeżeli angielski i francuski rząd nie użyje natychmiast najsurowszych środków, natenczas Europejczycy w Lewancie będą narażeni na groźne niebezpieczeństwa. W samym Suez objawiało się widoczne przeciw Europejczykom wzburzenie umysłów a osobliwie między załogą okrętów, i już wysłano tam nawet posiłkowe wojska.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Tryest, 19. lipca. Jego Cesarzew. Mość najdostojniejszy Arcyksiążę Ferdynand Maxymilian przybył tu dziś w nocy.

Paryż, 18. lipca. *Monitor* donosi z Konstantynopola z 16. b. m.: „Po poddaniu się powstańców, odszedł do Kemal Effendego rozkaz z odwołaniem wojska. Dwa bataliony powrócą morzem do Konstantynopola, reszta odejdzie do Bosnii.“

Frankfurt, 18. lipca. Urzędowy raport sejmu związkowego potwierdza w ogóle to, co podały już dzienniki z odpowiedzi rządu duńskiego. Tę notę przydzielono wydziałowi holsztyńskiemu, nie exekucyjnemu. — Pełnomocnik Elektorstwa Heskiego przedłożył projekt konstytucyi.

Kurs lwowski.

Dnia 21. lipca.		gotówką zł.	gotówką kr.	towarem zł.	towarem kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	44	4	47
Dukat cesarski	„ „	4	47	4	50
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	14	8	18
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	35	1	36
Talar pruski	„ „	1	32	1	33
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	„ „	1	10	1	11
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	80	10	80	40
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	82	45	83	15
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	83	15	84	—

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 19. lipca o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% $83^{11}/_{16}$—$83^{3}/_{4}$. Pożyczka z r. 1851 S. B. 5% $94^{1}/_{2}$—95 Lomb. wen. pożyczki z 5% $97^{1}/_{2}$—$97^{3}/_{4}$. Obligacye długu państwa 5% $82^{3}/_{4}$—$82^{7}/_{8}$, det. $4^{1}/_{2}$% $72^{3}/_{4}$—$72^{7}/_{8}$, det. 4% $64^{3}/_{4}$—$64^{7}/_{8}$, detto 3% 50—$50^{1}/_{4}$. detto $2^{1}/_{2}$% $41^{1}/_{4}$—$41^{1}/_{2}$, detto 1% $16^{1}/_{4}$ — $16^{3}/_{8}$. Oblig. Glogn. z wypłatą 5% 97 — —. Detto Oedenburgs. z wypłatą 5% 96 — — —. Detto Peszt. 4% 96 — —. Detto Medyol. 4% 95 — —. Obligacye indemn. niższ. austr. 5% 94—$94^{1}/_{4}$, detto węgier. $83^{1}/_{2}$ — 84, detto galic. $83^{1}/_{4}$—$83^{3}/_{8}$, detto siedmiogr. $83^{3}/_{8}$—$83^{1}/_{2}$, detto innych krajów koron. $84^{1}/_{2}$—86. Oblig. bank. $2^{1}/_{2}$% $64^{1}/_{2}$—65. Pożyczka loter. z r. 1834 309 — 310. Detto z roku 1839 135 — $135^{1}/_{8}$ Detto z r. 1854 $109^{5}/_{8}$—$109^{7}/_{8}$. Renty Como $16^{3}/_{4}$ — 17.

Galic. list. zastawne 4% 78—79. — Półn. Oblig. Prior. 5% $89^{1}/_{2}$—$89^{3}/_{4}$. Glognickie 5% $81^{1}/_{2}$—82. Obligacye Dun. żegl. par. 5% 87 — $87^{1}/_{2}$. — Oblig. Lloydy (w srebrze) 5% 87—88. 3% Prior. obl. tow. rząd. kolei żelazn. po 500 frank. za szt. 109 — 110. Akcyi bank. narodowego 969 — 970. Akcye c. k. uprzyw. towarzystwa kred. $237^{1}/_{4}$—$237^{3}/_{8}$. Akcye niż. austr. tow. eskomp. 118—$118^{1}/_{2}$. — Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej kol. 89 — $89^{1}/_{2}$. Detto półn. kolei $167^{3}/_{4}$ — —. Detto tow. kol. żel. za 500 frank. $257^{3}/_{8}$ — $257^{1}/_{2}$. Detto kolei ces. Eliz. po 200 złr. z wpłatą 30% 100—$100^{1}/_{8}$. — Detto Połud.-północn. niem. komunikacyjnej kol. żel. $95^{3}/_{4}$ — 96. Detto cisańskiej kolei żel. 100 — $100^{1}/_{8}$. Detto Lomb.-wen. kol. żel. $232^{1}/_{2}$ — 233. Detto Cesarza Franc Józ. wschod. kol. żel. 184 — $184^{1}/_{4}$. Detto losy tryest. $109^{3}/_{4}$—110.— Detto tow. żegl. parowej 536—538. Detto 13. wydania $103^{1}/_{4}$—$103^{3}/_{8}$. — Detto Lloyda 350 — 352. Peszt. mostu łańcuch. 59 — 60. Akcye młyna parowego wiéd. 76 — 78. — Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 19—20. — Detto 2. wydania 29 — 30. Esterhazego losy 40 złr. $78^{1}/_{2}$ — 79. Windischgrätza losy $26^{1}/_{4}$—$26^{1}/_{2}$. Waldsteina losy $25^{1}/_{2}$ — 26. Keglevicha losy 15—$15^{1}/_{4}$. — Ks. Salma losy 42—$42^{1}/_{2}$. St. Genois $38^{1}/_{4}$—$38^{1}/_{2}$. Palffego losy 39 — $39^{1}/_{2}$. Clarego 38 — $38^{1}/_{4}$.

Amsterdam 2 m. $87^{1}/_{2}$. — Augsburg Uso $105^{1}/_{4}$. Bukareszt 31 T. $264^{1}/_{2}$. Konstantynopol 31 T. —. — Frankfurt 3 m. 105 l. —. — Hamburg 2 m. $77^{1}/_{4}$. — Liwurna 2 m. $104^{1}/_{4}$. — Londyn 3 m. 10 — 13. — Medyolan 2 m. $103^{3}/_{4}$. Paryż 2 m. 123. — Cesarskich ważnych dukatów agio $7^{1}/_{8}$ — —. Detto koron. 14 — 6. Napoleons'dor 8 $13^{1}/_{2}$. — Angielskie Sover. 10 $14^{1}/_{2}$. — Imperyał Ros. 8 24. — Srebro —.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 21. lipca.

Oblig. długa państwa 5% $82^{15}/_{16}$; losowane obligacye 5% —; obligacye długu państwa $4^{1}/_{2}$ % —; 4% —; 3% —; $2^{1}/_{2}$ % —; pożyczka loter. z r. 1834 —; z r. 1839 $135^{3}/_{8}$; z r. 1854 —; poż. nar. z r. 1854 $83^{13}/_{16}$. Obl. banku —. Akcye bankowe $970^{1}/_{2}$. Akcye zakładu kredytowego 240. Akcye kolei półn. po 1000 złr. —. Austr.-franc. akcye kolei żelaz. po 500 fr. z wypłatą w ratach —; detto z pełną wpłatą 260; kolej żelazna lomb.-wenecka —. Akcye kolei nadciskiej —. Kolej cesarzowy Elżbiety —. Kolej połud. półn. komunikacyjna —. Akcye żeglugi parowej na Dunaju po 500 złr. 538. Akcye żegl. parowej Lloyda po 500 złr. —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego po 500 złr. $597^{1}/_{2}$. Galic. listy zast. 4% —. Oblig. indemn. niż.-austr. —; detto innych krajów koron. —; detto galicyj. $83^{1}/_{4}$. detto węgierskie $83^{7}/_{8}$. Amsterdam —. Augsburg $105^{1}/_{4}$. Bukareszt 265. Konstantynopol —. Frankfurt 105. Hamburg $77^{1}/_{8}$. Lipsk —. Liwurna —. Londyn 10 — 13. Medyolan 104. Marsylia —. Paryż $122^{7}/_{8}$ Agio duk. ces. $7^{1}/_{4}$.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 21. lipca.

Hotel rosyjski: PP. Gaich Franc., c. k. radca państwa, z Wiédnia. — Hr. Olizar Gustaw i Stecki Ludwik, z Krakowa. — Hr. Olizary Wład. i Zygmunt, z Wołynia. — Augustynowicz Bol., z Kniażego. — Sion Jerzy, z Krakowa. — Szydłowski Adolf, z Rosyi. — Knall Karol, c. k. sekretarz państwa, z Wiédnia.

Hotel europejski: PP. Papara Hen., z Zubomostów. — Strzembosz Jan, z Tarnopola.

Hotel Langa: PP. Kolaczkowski Adam, z Aksmaniec. — Tscherkez Mikołaj, z Krakowa.

Hotel angielski: PP. Szabo de Bruto Karol, z Zborowa. — Marcinkowski Karol, z Denysowa małego.

Pod kolej żelazną: P. Biliński Dominik, z Czyżykowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 21. lipca.

PP. Sion Jerzy, do Mołdawii. — Aga Panagoti Kaz., bojar, do Krakowa. — Hr. Baworowski Włodz., do Strusowa. — Baraniecki Tom., doktor medycyny, do Rosyi. — Biliński Jan, do Huty obedyń. — Krauss, c. k. nadlekarz, do Brzeżan. — Hr. Łoś Aug., do Lubienia. — Marcinkowski Karol, do Denyszowa małego. — Łoziński Bol., do Wołynia.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 20. lipca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	327.10	+ 14.3°	86.6	wschodni sl.	pogoda
2. god. po poł.	326.82	+ 21.8°	55.4	połud.-wsch. „	pochmurno
10. god. wiecz.	326.72	+ 16.3°	84.2	południowy ci.	„

Zamknięcie rachunków

z przychodu i wydatków lwowskiej Izby handlowo-przemysłowej za rok 1857.

I. Wynikłości kasy.

Przychód.	W monecie konwencyjnej szczegółowo zł.	kr.	razem zł.	kr.
Stan kasy przy zamknięciu rachunków z roku 1856	76	$37\frac{3}{4}$		
Wpłynęło od wyborców	2986	59	3063	$36\frac{3}{4}$
Zwrócona zaliczka od członków Izby	16	.		
Zwrócone zaliczki z pensyi	88	20		
Zwrócona zaliczka od eksponentów wystawy przemysłowej w Mnichowie	3	54		
Zwrócona zaliczka od eksponentów wystawy paryskiej	34	43		
Zwrócona zaliczka od szkoły przemysłowej	501	51	644	48
Suma przychodu	. . . . .		3708	$24\frac{3}{4}$

Wydatki.	W monecie konwencyjnej szczegółowo zł.	kr.	razem zł.	kr.
Pensye, wynagrodzenia, dyurny	1966	40		
Zapomogi	50	.		
Potrzeby kancelaryjne	141	52		
Roboty drukarskie	48	$37\frac{2}{4}$		
Książki, czasopisma i roboty introligatorskie	205	51		
Oświetlenie	22	46		
Portoryum	9	22		
Wydatki z powodu wystawy w Mnichowie	138	.	2583	$8\frac{2}{4}$
Zaliczki zwrotne	. . . . . .		282	39
Razem	. . . . . .		2865	$47\frac{2}{4}$
Do tego ostateczny stan kasy	. . . . . .		842	$37\frac{1}{4}$
Suma odpowiednia dochodom	. . . . . .		3708	$24\frac{3}{4}$

II. Wykaz majątku.

Stan czynny.				
Zwrócić się mająca zaliczka od eksponentów wystawy paryskiej	. . .	. .	. . .	36
Zwrócić się mająca zaliczka od szkoły przemysłowej	. . .	. .	344	$49\frac{2}{4}$
Zwrócić się mająca zaliczka z pensyi	. . .	. .	71	40
Policzyć się mająca zaliczka na wydatki kancelaryjne	. . .	. .	15	.
Razem	. . .	. .	432	$5\frac{2}{4}$
Do tego ostateczny stan kasy	. . .	. .	842	$37\frac{1}{4}$
Ogólny majątek Izby z końcem roku 1857	. . .	. .	1274	$42\frac{3}{4}$

Stan bierny.				

To zamknięcie rachunków zgadza się z dokumentowym i w urzędzie tutejszym trutynowanym zachunkiem.

Z departamentu rachunkowego c. k. Ministerstwa handlu, przemysłu i budowli publicznych.

Wiédeń, 24. czerwca 1858.

Widziałem: **Engelhardt** m. p., c. k. radca sekcyjny.

Fischer m. p. c. k. radca rachunkowy.

Z Izby handlowo-przemysłowej.

Lwów, dnia 20. lipca 1858.

Karol Werner, zawiadowca kasy.

Józef Breuer, Prezes.

Adolf Rudyński, sekretarz.

KRONIKA.

Fabryka maszyn c. k. uprzyw. austr. towarzystwa kolei żelaznej sporządziła teraz dla linii wiodącej z Wiédnia do Raab osobne wagony, gdzie pomieścić się może znaczna liczba baryłek z mlekiem (około 100 wiader). Każda baryłka leży na lodzie, zaczem mleko nie tak łatwo w tej porze gorącej kwaśnieje. Oprócz tego najęto na kilku stacyach linii rzeczonej kilka lodowni.

— O upiększeniu i zasadzeniu drzewami cienistemi pól elizejskich w czasach rozmaitych, pisze Monitor między innemi, że przestrzeń ta była jeszcze do roku 1670 polem ornem; domków stało nie wiele, lecz za to były piękne ogrody i sady. Roku 1670 zasadzono pierwsze aleje, które w sto lat poźniej odnowiono i rozszerzono. Roku 1818 i 1819 dano wyższą nasypkę ziemi w alejach, i urządzono pięć wodotrysków. Po wzniesieniu gmachu wystawy założono na pustych niegdyś polach elizejskich park angielski, łąki, gaiki, gazony i sztuczne pagórki. Ostatniemi laty przyozdobiono pola elizejskie całym szeregiem pałaców, a w stronie, gdzie dawniej był ogród Beaujon, znajduje się nowa dzielnica pięknie zabudowana. W miejscu dawniejszego ogrodu zimowego sypią teraz gościniec szerokości 16 metrów, a w niedługim czasie staną na przestrzeni między Paryżem i laskiem bulońskim przepyszne zabudowania.

— W Londynie ogłoszono raport wypadków na żelaznej kolei w 1857 roku: Na angielskich kolejach w ciągu upłynionego roku było ranionych 631, a zabitych 25 osób bez własnej winy, zaś z własnej nieostrożności zginęło 23, a otrzymało rany 15 osób. Największa część tych wypadków powstała ze zetknięcia się dwóch pociągów na kolei. Z 81 wypadków było tylko 8 tego rodzaju, że nie można było temu zapobiedz; w ogóle było tylko 16, gdzie był ratunek. W 35 wypadkach przyczyną nieszczęścia była nieostrożność niższych urzędników, ale tylko w 8 wypadkach była ta niedbałość jedyną przyczyną. Główne przyczyny tych wypadków stanowią: nadpsucie budowli i materyału, albo fałszywa regulacya, brak przyrządów bezpieczeństwa i przygotowania na umieszczenie podróżnych. Raport zwraca najgłówniej na to uwagę, że towarzystwa żelaznych kolei w Anglii odpowiadają za wszystkie wypadki tylko wynagrodzeniem pieniężnem; wydarzy się jaki wypadek, natenczas poszkodowane osoby albo ich przyjaciele mają prawo żądać wynagrodzenia za poniesione szkody, straty albo kalectwa; i na tem kończy się wszystko; kryminalnie mają być karani tylko słudzy kolei. Śledczej komisyi często nie powiedzie się odkryć prawdziwą głęboko ukrytą przyczynę wypadku, a sąd przysięgłych wydaje wyrok z przedłożonej mu istoty czynu. W Szkocyi zaś zaprowadzony jest zupełnie inny system: Wydarzy się jakie większe nieszczęście, natenczas rządowy prokurator wytacza śledztwo, a nawet niedawno skazano inspektora lokomotywy na dwa lata więzienia za to, że uszkodzonej maszyny użyć kazał do osobnego pociągu, i tem sprowadził nieszczęście. W końcu dodaje raport, że w Anglii, gdzie wyżsi urzędnicy za nieostrożność albo niedbalstwo nie mogą być pociągnieni do odpowiedzialności przed kryminalny sąd, była liczba zabitych w ostatnich czterech latach dwa razy większą jak w Szkocyi, rozumie się, że przy tem nie zapomniano porównać dokładnie stosunek obrotu obu krajów.

— Dzienniki londyńskie ogłaszają ciekawy przydatek do historyi dziwactwa angielskiego. Niejaki Albert Smith, rodowity Anglik, zwiedzał przed ośmiu laty Szwajcaryę i wdzierał się na lodowaty szczyt Montblancu. Za powrotem do ojczyzny przyszła mu myśl opowiadać współziomkom swoim odbytą podróż z przydaniem prawdziwych i zmyślonych awantur. Najął na dwa miesiące obszerną salę, kazał wymalować górę Montblanc i zapowiedział publiczne prelekcye. Ojciec jego zasmucił się wielce tą wiadomością, żałując pieniędzy wydanych na wynajęcie sali. Tymczasem podobały się prelekcye, i Smith powtarzał je co dnia. Po upływie dwóch miesięcy uśmierzył się żal ojca, i zgodził się chętnie na dalsze wynajęcie sali. Krótko mówiąc, w przeciągu siedmiu lat powtarzał Smith 2000 razy swoją prelekcyę, i dorobił się na niej czystego grosza 20.000 funt. sztr. Na ostatniej prelekcyi zapowiedział swoim słuchaczom, że wybiera się teraz do Chin, by mógł za powrotem opowiadać im swoje przygody w tym ciekawym kraju.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*